

Halina Frąckowiak, Gwiazdka biednych i samotnych

Na choince gwiazdy płoną,
Dziś narodził nam się Pan!
(Dziś narodził nam się Pan!)
W białym śniegu domy toną,
A w powietrzu srebrna mgła.
(A w powietrzu srebrna mgła.)

Gwiazdko biednych i samotnych,
Smutna gwiazdko, świećże, świeć,
Niechaj płomień twój ulotny
Lód ogrzeje naszych serc.
Gwiazdko biednych i samotnych,
Smutna gwiazdko, trwajże, trwaj,
Niech dziś sytym będzie głodny,
Niech grzesznikom śni się raj.

Dzień wigilii to wspomnienie,
Że gdzieś zniknął dawny świat.
(Że gdzieś zniknął dawny świat.)
I nadzieją jest marzenie,
Że powieje lepszy wiatr.
(Że znajdziemy szczęścia ślad.)

Gwiazdko biednych i samotnych ,
Smutna gwiazdko, świećże, świeć,
Niechaj płomień twój ulotny
Lód ogrzeje naszych serc.
Gwiazdko biednych i samotnych,
Smutna gwiazdko, trwajże, trwaj,
Niech dziś sytym będzie głodny,
Niech grzesznikom śni się raj.